

HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO
- Święcenia prezbiteratu

Bazylika Katedralna, 26 maja 2018 r.

1. Moi drodzy! Po raz kolejny w historii naszej diecezji kieleckiej, której początki sięgają roku 1805, w murach tej czcigodnej bazyliki przeżywamy wielkoczwartkową tajemnicę Wieczernika. Bóg bowiem w swojej hojnej miłości pozwala Kościołowi wyświęcić nowych kapłanów. Na tym liturgicznym wydarzeniu, które właściwie rozumiemy tylko dzięki wierze, witam szanownych rodziców naszych przyszłych prezbiterów, rodzeństwo, przyjaciół i wszystkich zaproszonych gości. Razem z wami pozdrawiam księży biskupów Mariana i Andrzeja, osoby życia konsekrowanego, kapłanów wszelkich godności i urzędów, księży profesorów i wychowawców, diakonów i kleryków naszego WSD na czele z księdzem rektorem Pawłem Tamborem.

Zaledwie 48 godzin temu, w miniony czwartek, w tej Maryjnej katedrze – w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana – modliliśmy się z księżmi z naszej diecezji. Podczas konferencji ks. prof. Krzysztof Pawlina odwołał się do obrazu przedstawiającego św. Tomasza z Akwinu, który klęcząc i medytując pisał. Wtedy też usłyszał Boży głos: „Dobrze napisałeś o Mnie Tomaszu!” Pisać dobrze o Bogu to nic innego jak naśladować Jego miłość, przepełniać jej obecnością swoje słowa i czyny, to po prostu żyć Ewangelią każdego dnia.

2. Do tej chwili, jaką przeżywamy, Bóg przygotował was darem swojej łaski – od dnia chrztu św., przez sakrament pokuty, Eucharystii i bierzmowania – a dom rodzinny uczył was wiary i dobrych obyczajów. Lata szkolne pomnażały waszą wiedzę i wydobywały z was talenty. Kilkuletni czas spędzony w WSD budował w was wewnętrznego człowieka i udoskonalał harmonię między wiarą i wiedzą. Po ludzku sądząc jesteście przygotowani do dzisiejszych

święceń kapłańskich, aby w całkowitej wolności i z pełną świadomością powiedzieć Bogu i Kościołowi kieleckiemu swoje *promitto*, przyrzekam!

Bóg od zawsze ma jednak swoje spojrzenie na człowieka i widzi więcej, nawet to, co jest ukryte dla ludzkich oczu. Człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce (por. 1 Sm 16,8). Widzi serce, zna wasze myśli i pragnienia. On wie, na ile w was jest postawy dziecka i zaufania Bogu. On doskonale zna szczerość waszych intencji i oddania oraz wewnętrzną gotowość na przyjęcie daru kapłaństwa.

Bóg w Jezusie Chrystusie nie zmienia swojego spojrzenia na człowieka, bowiem Jego miłość jest zawsze taka sama, niezmienna i wierna, wspaniałomyślna i ewangelicznie hojna. Tak widzi i was, drodzy bracia, i mówi Kościołowi: Pozwólcie, aby przyszli do Mnie, do mojego Boskiego serca i zanurzyli się w Mojej odkupieńczej miłości już na zawsze, bez reszty, nic nie zachowując dla siebie (por. Mk 10,13-16). Aby tak postąpić, potrzeba naturalnej szczerości dziecka i zaufania oraz czystego spojrzenia. A wtedy wszystko będzie darem wspaniałomyślnie przyjętym.

Kiedy jako kapłan będziesz udzielał chrztu w imię Trójcy Świętej, kiedy będziesz powtarzał słowa konsekracji: „Bierzcie i jedzcie..., bierzcie i pijcie...”, kiedy będziesz wymawiał formułę rozgrzeszenia i głosił słowo Boże, On - Jezus Chrystus Najwyższy Kapłan tam będzie. W dziele, przez które Bóg otrzymuje chwałę, a ludzie doznają uświęcenia, Chrystus zawsze łączy z sobą swoją umiłowaną Oblubienicę, Kościół, który wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć wiecznemu Ojcu (por. KL 7).

To, co otrzymujemy jest Jego kapłaństwem, aby je wspaniałomyślnie, wiernie i gorliwie wypełniać. Do takiej postawy zachęcą was słowa z obrzędu święceń: „Naśladujcie, co sprawujecie”.

3. Z Pisma Świętego uczyńcie sobie księgę życia, źródło prawdy i wolności. Kapłan jest szafarzem słowa Bożego, jest konsekrowany i posłany, by głosić Dobrą Nowinę o Królestwie i wzywać człowieka do posłuszeństwa

wiary. Jest pasterzem prowadzącym wierzących ku głębszemu poznaniu i uczestniczeniu w tajemnicy Boga, objawionej nam w Chrystusie. Dlatego kapłan powinien karmić się słowem Bożym. Jego słowa, jego decyzje i postawy winny być wyraźnym głosem i świadectwem Ewangelii. „Jedynie «trwając» w Słowie, kapłan stanie się doskonałym uczniem Jezusa, pozna prawdę i będzie rzeczywiście wolny, wolny dla Chrystusa i Kościoła, który powierza mu swoją misję” (*Verbum Domini*, 80).

Wasza nowa droga będzie ewangelicznie piękna i taką pozostanie, jeśli Chrystus będzie obecny w waszym życiu modlitwy, skromności i pokory, w samarytańskim duchu pomocy potrzebującym, w odwiedzinach chorych i trwaniu we wspólnocie kapłańskiej. Już św. Jan Chryzostom ostrzegał, aby w Kościele kapłani nie pysznili się swoją posługą. Dlatego potrzebny jest wam duch pokory Maryi, Matki Jezusa. Potrzebna jest wam Jej wierność i wytrwałość. O takie kapłaństwo dla was modli się dziś Kościół kielecki i o takiej modlitwie was zapewnia.

Nie idziecie do świata z pustymi rękami, samotni i bezbronni. Niesiecie mu Ewangelię - Dobrą Nowinę, łaskę i uzdrowienie, modlitwę i błogosławieństwo, a nade wszystko miłość i prawdę (zob. Jk 5,13-20).

Sam Pan Jezus wychodzi wam na spotkanie i powtarza z pogodą ducha: „nie bójcie się!” (Mk 6,50). „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Słowa te pozwolą wam pielgrzymować i służyć Kościołowi z taką postawą pełną odwagi, jaką Duch Święty wzbudził w apostołach, pobudzając ich do głoszenia Jezusa Chrystusa (zob. GE 129). Amen!